

Sygn. akt I A Cz 2162/12

POSTANOWIENIE

Dnia 23 stycznia 2013 r

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący :

Sędzia SA Józef Wąsik

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko Skarbowi Państwa- Sądowi Rejonowemu dla Krakowa-Podgórze w Krakowie, Prokuraturze Rejonowej K. w K., Komisariatowi V Policji w K.

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 21 września 2012r, sygn. akt I C 1065/12

p o s t a n a w i a :

oddalić zażalenie.

Sygn. akt I ACz 2162/12

UZASADNIENIE

Powód M. P. domagał się zwolnienia od kosztów sądowych w sprawie z jego powództwa przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu dla K. w K., Prokuraturze Rejonowej dla Krakowa-Podgórze oraz V Komisariatowi Policji o odszkodowanie w kwocie 5.000.000 zł.

W uzasadnieniu podał, iż pozwani nie ścigają sprawców przestępstwa (bliżej nieokreślonego), dlatego domaga się odszkodowania

Zarządzeniem z dnia 5 lipca 2012 r. powód został wezwany do sprecyzowania okoliczności faktycznych mających uzasadniać odpowiedzialność pozwanego i wysokość dochodzonego odszkodowania a także do uiszczenia opłaty sądowej w kwocie 100.000 zł.

W odpowiedzi na powyższe zarządzenie powód ograniczył się do ogólnych stwierdzeń, a nadto podniósł zarzut wobec komornika, a także wniósł o zwolnienie od kosztów sądowych.

Postanowieniem z dnia 21 września 2012r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny oddalił wniosek powoda o zwolnienie od kosztów sądowych z powodu oczywistej bezzasadności powództwa.

Sąd Okręgowy powołał się na uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 13 lipca 2010 r. sygn. III CZP 29/10 w której Sąd Najwyższy wskazał, że mnożenie dodatkowych czynności Sądu oznacza działanie sprzeczne z dobrem wymiaru

sprawiedliwości, a niekiedy nawet promujące pieniactwo i w takim wypadku Sąd może odmówić zwolnienia od kosztów sądowych. Sąd Najwyższy stwierdził jednocześnie, że wyposażenie sądów powszechnych, orzekających o zwolnieniu od kosztów sądowych, w kompetencji oceny, czy zachodzi oczywista bezzasadność roszczenia, wynika z woli ustawodawcy i w żadnym razie nie zagraża wartościom konstytucyjnym.

Z danych zawartych w repertorium prowadzonym przez Wydział I Cywilny wynika, że M. P. od stycznia do 15 grudnia 2010 r. zainicjował 77 spraw (ponad 6 spraw miesięcznie), zaś od połowy grudnia 2010 r. do chwili obecnej znacznie ponad 290 kolejnych spraw (średnio 18 miesięcznie). Stroną pozwaną są jednostki organizacyjne Skarbu Państwa - Sądy lub Prokuratury. Przedmiotem wszystkich spraw jest żądanie zapłaty stosunkowo wysokich kwot za nierzetelne, korupcyjne bądź nieprawidłowe działania organów wymiaru sprawiedliwości, ale bez konkretnego wskazania, na czym te niezgodne z prawem działania czy zaniechania polegają. We wszystkich sprawach M. P. nawet w podstawowym zakresie nie podał okoliczności faktycznych, z których wyprowadza swoje roszczenie odszkodowawcze. Już sama wysokość żądanych kwot (np. 16.000.000,00 zł lub 32.000.000,00 zł; w niniejszej sprawie 5.000.000 zł) jest zdaniem Sądu Okręgowego absurdalna i niedorzeczna. We wszystkich pozwach zawarte są bardzo ogólne stwierdzenia i można zauważyć pewne ich podobieństwo w zakresie nierealnych żądań oraz analogicznych, bardzo ogólnych i krótkich uzasadnień. Sposób sformułowania żądań świadczy o tym, że roszczenie powoda ma charakter zadośćuczynienia. Powód w żaden sposób nie odnosi się bowiem do tego, jakoby poniósł jakąś stratę majątkową w wyniku zachowania się strony pozwanej - tylko takie odniesienie mogłoby wskazywać, że dochodzi on odszkodowania. Analiza powyższych pozwów prowadzi do wniosku, że powód niezadowolony z jakiegokolwiek decyzji, sposobu, czy kierunku postępowania w sprawach toczących się z jego udziałem, inicjuje sprawy o odszkodowanie czy zadośćuczynienie i występuje z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych i w większości spraw także o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Zjawisko to jest niewątpliwie patologiczne i nie można go akceptować. Prowadzi do marnotrawienia środków publicznych, jest sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości i podważa sens instytucji odpowiedniego wsparcia ze strony Państwa. W powyższym kontekście analiza niniejszego pozwu i jego uzasadnienia, a także treści pisma powoda z 30.07.2012 r. prowadzi do wniosku o rażącym nadużywaniu prawa przez powoda oraz oczywistej bezzasadności powództwa, co wyczerpuje hipotezę art. 109 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższe postanowienie w całości zaskarżył powód, żądając jego zmiany poprzez uwzględnienie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Zarzucił, że zaskarżone orzeczenie sądu pozbawia go prawa do sądu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zażalenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazać należy, że w postępowaniu cywilnym jako gwarancję dostępu do sądu osobom niezamożnym przyjęto instytucję zwolnienia od kosztów sądowych. Brak środków na pokrycie kosztów sądowych nie przesądza jednak automatycznie o pozytywnym rozstrzygnięciu wniosku, zgodnie bowiem z art. 109 ust. 2 u.k.s.c. sąd odmawia zwolnienia od kosztów sądowych w razie oczywistej bezzasadności dochodzonego roszczenia lub obrony praw. Rozwiązanie to służy osiągnięciu zamierzonego przez ustawodawcę celu, jakim jest zapobieżenie nadużywaniu korzystania z tej pomocy w sytuacji, gdy dochodzone roszczenie obiektywnie, tj. bez wstępnej oceny sprawy (przedsądu), jest oczywiście bezzasadne.

Przyznanie zwolnienia od kosztów sądowych nawet osobie najuboższej, w sytuacji oczywistej bezzasadności powództwa nie jest uzasadnione żadnymi racjami ani społecznymi, co uzasadnia wniosek, że pomoc ułatwiająca dostęp do sądu osobom ubogim może zostać ograniczona w razie niedopuszczalności lub oczywistego braku widoków na pozytywne rozpatrzenie sprawy.

Oczywistą bezzasadność żądania wiązać należy przy tym nie tyle z szansą powodzenia żądanej ochrony prawnej (gdyż ta często da się ocenić dopiero po przeprowadzeniu pewnej części procesu), lecz z brakiem podstawowych warunków

powodzenia zabiegów strony, widocznych już z samego jej wniosku bez względu na to, jakie stanowisko zajmie wobec nich strona przeciwna.

Trafnie uznał Sąd I instancji, że z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku powództwa M. P., z tym jednakże zastrzeżeniem, że za wnioskiem takim nie przemawia sam brak sprecyzowania okoliczności faktycznych, z których powód wywodzi swe roszczenie. Interpretując bowiem przesłankę oczywistej bezzasadności powództwa, wykluczyć należy jej spełnienie w sytuacji, gdy roszczenie nie jest sprecyzowane, gdy zachodzi potrzeba uzupełnienia materiału faktycznego lub dowodowego, jak też gdy roszczenie jest nieudowodnione (tak wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2008 r. P 37/07). Podkreślenia wymaga, że istotą procesu cywilnego jest urzeczywistnianie prawa, a powstanie stosunku cywilnoprawnego zależy od istnienia stanu faktycznego, z którym norma prawa cywilnego łączy taki stosunek.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. zażalenie oddalił, o czym orzeczono jak w sentencji.